Nr. 34. Dnia 3 lutego. Niedziela. Dnia 22 stycznia (3 lutego) 1884 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Błażeja Biskupa M.
Poniedziałek: Ansgarego i Andrzeja B.
Wtorek: Agaty Panny Męcz.
Środa: Doroty P. M. i Teofila.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 44.
Zachód „ 4 „ 45.
Długość dnia godzin 9 minut 1.
Przybyło „ „ 1 „ 23.

Wschód księżyca o godzinie 5 minut 56 r.
Zachód „ 8 „ 2 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 7 cali 10.

Czwartek: Romualda Opata.
Piątek: Jana z Matty Wyzn.
Sobota: Apolonji P. M. Cyrylla B.
Niedziela: Scholastyki Panny.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 5-ej rano.
Następny numer „Kurjera“ wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Odczyty: Na rzecz niezamożnych poddanych rzeczypospolitej francuskiej odczyt p. Juljusza Bruna „O Alfonsie Daudet“. (Sala ratuszowa—godzina 1 z południa.)

Widowiska: Teatr wielki: „Pokusa“ (1-szy raz) i „Coppelja“;—Teatr rozmaitości: „Nowe godło“;—Teatr mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): „Zemsta nietoperza“. (Godzina 7 i pół wieczorem).—Na maskaradzie o północy daną będzie w Teatrze wielkim: „Cztery pory roku“ (Divertissiment);— w Teatrze rozmaitości: „Wyspa Tulipatan“.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W ministerjum skarbu agituje się projekt utworzenia w gubernjach kraju zachodniego oddziałów banku włościańskiego.

= Ministerjum sprawiedliwości łącznie z ministerjum skarbu opracowało przepisy o magazynach i składach towarowych wogóle. Według nowej ustawy składy mają prawo dokonywania następujących operacyj: 1) przechowywania towarów, 2) wydawania kwitów na te towary lub warrantów, 3) ubezpieczania towarów przechowywanych, opłacania cła za nie, ekspedjowania towarów i 4) wydawania zaliczeń na warranty i sprzedawania przyjętych towarów na zlecenie. Nowe prawo zostało wygotowane w tym celu, ażeby dać podstawę prawną przyszłym urządzeniom składowym, a w pierwszym rzędzie zamierzonej kompanji elewatorów zbożowych, która zyskała przychylną opinję w sferach rządowych. Ustawa bezwarunkowo zakazuje składom operacji sprzedaży i kupna towarów na własny rachunek.

= Projekt utworzenia na kolejach żelaznych posad felczerów pełniących obowiązki w pociągach ma być w krótkim czasie ponownie przedstawiony ministrowi komunikacji.

= Oficjaliści kolei południowo-zachodnich urządzają stowarzyszenie spożywcze udziałowe.

= W ostatnim numerze *Żurnała* ministerjum oświaty znajduje się sprawozdanie o uniwersytecie warszawskim w r. 1882-im. Według odnośnego wykazu koszta utrzymania uniwersytetu wynosiły rs. 310,248; w tem mieści się suma 43,028 rs. z opłat studentów za lekcje. W r. 1882-im uniwersytet liczył 80-iu profesorów i 1195 studentów, z których 549-iu korzystało ze stypendjów, przyznanych im w sumie ogólnej rs. 36,158. Niezależnie od tego rozdano w ciągu roku zapomóg jednorazowych w ilości 9,873 rs.

= Z Nowej Aleksandrji (Puław) donoszą *Gaz. lub.*, iż zakaz, wzbraniający studentom miejscowego instytutu agronomicznego zamieszkiwania na Mokradkach pod Puławami został uchylony.

= Stangreci i lokaje osób prywatnych częstokroć niechcą się stosować do prawnych żądań służby policyjnej, która przestrzega w danych razach należytego porządku. Otóż p. oberpolicmajster poleca, aby takich nieposłusznych stangretów i lokai odprowadzano do najbliższych kancelaryj cyrkułowych, dla spisania z nich protokółów i pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej.

= Doroczna wystawa konkursowa Towarzystwa sztuk pięknych zamkniętą zostanie w dniu 10-ym b. m.

= Dziś w południe w sali ratuszowej konferencja p. Juljusza Brun o Alfonsie Daudet. Przytem donosimy, że bilety można nabywać w kancelarji konsulatu jeneralnego francuskiego Mazowiecka 16, która w tym celu otwartą jest od dziesiątej rano do 6-ej godziny wieczór.

= Z teatru i muzyki.
* We wczorajszem przedstawieniu „Żydówki“ w teatrze Wielkim brał udział... Mierzwiński, lecz, niestety, tylko jako widz.

Znakomity artysta gości tu w przejeździe, udając się z Petersburga do Monte Carlo.

Dziś wieczorem Mierzwiński opuszcza nasze miasto.

* „Marja Stuart“, tragedja Słowackiego, odegraną będzie w dniu jutrzejszym na scenie teatru Wielkiego.

* Zapowiedziane na dziś pierwsze przedstawienie opery St. Dunieckiego „Pokusa“ podobno nie przyjdzie do skutku z powodu zasłabnięcia p. Kwiecińskiego.

* Repertuar bieżącego tygodnia zapowiada na sobotę pierwsze przedstawienie oryginalnej komedji J. A. Święcickiego „O własnej sile“.

W tymże dniu w teatrze Wielkim wznowionym będzie mozartowski „Don Żuan“.

* Podczas dzisiejszej piątej maskarady na scenie teatru Wielkiego odtańczony zostanie pierwszy raz balecik „Cztery pory roku“, ułożony przez pana Meunier.

* Wczoraj wieczorem grono artystów dramatu i komedji wydało w sali szklannej hotelu Rzymskiego ucztę dla M. Bałuckiego.

= Stypendjum imienia Boczylińskiego.
Pewstała pomiędzy uczennicami, uczniami i kolegami ś. p. Boczylińskiego piękna myśl uczczenia pamięci zmarłego, przez zebranie stypendjum jego imienia, przechodzić zaczyna w czyn.

Redakcja *Tygodnika ilustrowanego* (Krakowskie-Przedmieście, nr 15) podjęła się przyjmowania ofiar,

KRONIKA TYGODNIOWA.

„Kwestja małżeńska“ widziana ze strony odwrotnej.—Co innego ja, a co innego panna Małgorzata.—Odezwa obywateli poznańskich i mały z niej pożytek.—Kiedy się kraj podźwignie i oznaki tego. — Wnioski ze statystyki tramwajów: co można zyskać na idei demokratycznej, a co stracić przez drobne nieuczciwości?—Zadziwiające skutki Tatersalu.

„Co się niedawno stało w Warszawie,
Opowiem światu całemu“...

To mianowicie, że — większa połowa ludności wzięła się do pisania artykułów. Obie resursy świecą pustkami, młodzież męzka jeszcze bardziej zaniedbuje się w tańcach niż lat ubiegłych, żony ostygły dla mężów, matki zapomniały o dzieciach, a panny już nie grają, nie śpiewają, nie malują, nie dziergają nawet, tylko—piszą. Wszyscy piszą!...

Pan *Przeciętny* otwierając stawidła „Kwestji małżeńskiej“ miał szczęśliwą rękę. W tym samym czasie przez szpalty dzienników przesunęło się wiele innych, nawet całkiem nowych „kwestyj“, niezwracając niczyjej uwagi. Lecz gdy pociśnięto kranik małżeństwa, lunęły potoki wymowy. Damy i panowie, panny i mężatki, osoby dzietne i bezdzietne—wszyscy zabierają głos. Panuje bowiem przekonanie, że—kto ma pociąg do sakramentu małżeństwa, ten już posiada kwalifikacje do stawienia odpowiednich wniosków—kto zaś kultywuje małżeństwo, ten może wydawać wyroki.

A wszystko robi się z taką swobodą i wdziękiem, jak w kontredansie. *Przeciętny* kłania się *Żonie i matce*, *Nie-matka* kłania się *Przeciętnemu*, zaś 19-letnia *Małgorzata*, nim jej dobry Bóg zeszle Fausta, tańczy tymczasem solo.

Krótko mówiąc bal na temat „Kwestji małżeńskiej“ ożywił się tak, że już zwraca uwagę przechodniów. **Oto co pisze jeden z nich.**

Kochany panie!

Powszechnie mówią, że to pan udajesz *Małgorzatę*; pozwól więc, że zwrócę się pod twoim adresem.

Przedewszystkiem nie miej mi za złe, gdy zacznę od zdziwienia. Nie śmiałbyś zapewne pisać o tem, dlaczego jedne cząstki tlenu łączą się z wodorem, a inne zostają wolne—dlaczego magnes przyciąga żelazo a nieprzyciąga drzewa, słowem—dlaczego dzieją się lub nie dzieją najprostsze zjawiska natury?... A tymczasem z zupełną swobodą umysłu zabierasz głos w sprawie łączenia się lub niełączenia, notabene w związki małżeńskie, mężczyzn z kobietami!...

Owszem, jak widzę z toku dyskusji, należysz do tych, którzy sądzą, że ich argumenta mogą wpłynąć bądź na zwiększenie się cyfry małżeństw, bądź na poprawienie pożycia już istniejących. Jeżeli istotnie posiadasz taką wszechmoc, to może raczyłbyś zacząć poprawę świata od rzeczy łatwiejszych, np. od tego, ażeby w lutym nie panował klimat kwietniowy?...

Zdaje mi się, drogi panie, że przystępując do rozprawy zapomniałeś o jednym szczególe, iż — małżeństwo nim stało się „kwestją“, było „zjawiskiem“.

Owe zaś zjawisko tak wygląda, że: ze 100 osób dorosłych, 66 przechodzi przez związki małżeńskie, a 34 cieszy się dobrodziejstwami celibatu.

Jeżeli zaś tak jest, więc małżeństwo stanowi pewien rodzaj wygranej i że pytanie: dlaczego ten i ów nie ożenił się, albo też ta i owa nie wyszła za mąż? znaczy to samo, co gdybyś robił kwestją z tego: dlaczego ten albo tamten człowiek nie wygrał na loterji, choć ma do tego niekłamaną ochotę?

Zdrowie, piękność, dowcip, rozum, łagodność, gra na fortepianie i tym podobne przymioty są biletami owej loterji. Im kto ich posiada więcej, tem ma więcej szans, że wygra; ale pewności—żadnej.

Oburzasz się pan, wraz z innymi, że ludzie jakoby polują na posagi. I znowu nie gorszyłbyś się tem, gdybyś patrzył na małżeństwo, jako na zjawisko. Faktem jest bowiem, że lata pomyślne pod względem ekonomicznym, albo — lepsze widoki na przyszłość, powiększają liczbę małżeństw, odwrotne zaś stosunki—zmniejszają. Dowodzi to, że związki małżeńskie muszą opierać się na fundamencie ekonomicznym i że tak zwana gonitwa za posagami nie jest objawem zepsucia wieku, ale—starem jak świat prawem socjologicznem.

Jak liczba małżeństw jest mniej więcej stała, tak samo dzieje się z tem, co nazywacie: szczęściem małżeńskiem. Gdyby istniały cyfry dotyczące sposobu pożycia małżonków, widzielibyśmy, że skutkiem miljona warunków, istnieje w każdym czasie—pewien procent małżeństw bardzo szczęśliwych, szczęśliwych, mniej szczęśliwych, a wreszcie — takich sobie—lub też bardzo nieszczęśliwych. Znowu więc mamy coś podobnego do loterji, w której są wygrane wielkie, mniejsze, bardzo małe i wreszcie —nie pokrywające stawki. Prawie stała cyfra rozwodów przekonywa, że tak jest.

A jaka na to rada? Czy może będziecie stosowali receptę chorego na głowę Dumasa *junior*, który posiada wprawdzie odwagę „stawiania kwestji“, ale nie ma tej ostrożności, ażeby choć powierzchownie studjować zjawiska. Według teorji tego uczonego, gdy dwa wiszące obok siebie zegary nie wskazują tej samej godziny, wówczas — jeden z nich należy zniszczyć. Natura wielkim głosem radzi: *dobierać*, a p. Dumas każe: *zabijać*!... Trudno o wyższy stopień cynizmu w „apostole kwestyj społecznych“.

W rezultacie.

„Daremne skargi, próżny wrzask,
„Nic żale nie pomogą...“

Małżeństwo zawsze będzie tylko loterją, w której, coprawda, wygrywa większa część biletów. Fundamentem małżeństw zawsze będzie byt ekonomiczny. Małżeństwa dobrane i niedobrane zawsze istnieć muszą. Rzeczy te mogą powoli i stopniowo zmienić się, gdy poprawicie ludzką naturę i społeczne stosunki. Tymczasem zostaną, jak są, pomimo wszelkiej ochoty panien na wydaniu i niepokoju ich

na ten cel nadsyłanych; na kuratorów zaś zebrać się mającego funduszu uproszeni zostali: dr Ignacy Baranowski, Ludwik Jenike, redaktor *Tygodnika ilustrowanego* i Henryk Krajewski, adwokat.

Urzeczywistnienie tej myśli należy do ogółu, a głównie do licznych uczniów i uczennic, tak wiele mających do zawdzięczenia zacnej działalności zmarłego.

Rozproszeni po wszystkich zakątkach kraju, zjednoczyć się powinni we wspólnej chęci złożenia ukochanemu nauczycielowi trwałego hołdu swojej wdzięczności.

= Zgromadzenie felczerów.

W dniu 30-ym z. m. odbyło się w sali magistratu posiedzenie półroczne obrachunkowe zgromadzenia felczerów warszawskich.

Zebraniu przewodniczył inspektor urzędu lekarskiego i delegat magistratu.

Według obliczeń urzędu starszych dochody zgromadzenia w czasie sprawozdawczym wynosiły rs. 2,307 kop. 17, wydatki zaś rs. 1,708 kop. $93\frac{1}{2}$, kapitał obrotowy wreszcie rs. 4,312 kop. 11.

Między innemi rozchodami, najwięcej wydano na wsparcia stałe i jednorazowe na szpitale, lekarstwa, pogrzeby i pożyczki dla członków, mianowicie rs. 956 kop. $55\frac{1}{2}$.

Na zebraniu dnia 30-go stycznia zapisano uczniów 103-ch, wyzwolono zaś na pomocników 29-u.

W końcu zaś sesji na członków rady gospodarczej zaproszono pp. Jana Knaupa i Jana Umińskiego.

Na starszego pomocnika wybrano p. Józefa Leimana i na podstarszego p. Jana Bonżyka.

= Smutna prawda.

Przebywa obecnie w Warszawie agent kompanji ljońskiej, która przed niedawnym czasem zaniechała rozpoczętych robót przemysłowych w dobrach ks. Wittgensteina na Pińszczyźnie.

Mieliśmy sposobność przejrzeć jego elaborat, z którego widać, iż cała służba techniczna rozpuszczona a tabor i nawiezione materjały są do sprzedania.

Po bliższem rozpatrzeniu się w miejscowości, właściciele doszli do przekonania, że współzawodnictwo z niemieckim przemysłem nie da się obejść i wszelkie nakłady na miejscową produkcję, muszą napotkać z tego źródła poważny dla siebie opór.

To było przyczyną zwinięcia chorągiewki przez towarzystwo ljońskie.

= Dreher w Warszawie.

Słynny wiedeński restaurator i wytwórca owego piwa, za którem szaleją wiedeńczycy, wydzierżawił podobno „Café Royal" p. Reinera i zamierza w miejscu tem urządzić wielką restaurację w stylu prawdziwie wiedeńskim zaopatrzoną w ów nektar dreherowski.

Ciekawiśmy wielce jak się uda ten... eksperyment.

= Za morze.

Jeden z zamożnych obywateli na Wołyniu wysłał dwóch synów, po skończonych naukach średnich, w podróż... do Ameryki na pół roku.

Paniczom towarzyszy kamerdyner i guwerner francuz.

Młodzi ludzie wyjechali w dniu wczorajszym z Warszawy do Liwerpoolu.

A czy swoją ziemię choć jako tako znają?

= Uczciwa służąca.

W dniu wczorajszym na Próżnej, w sklepie D., służąca Joanna Z., zmieniała dla swych państwa sturublowy banknot.

Wyszedłszy ze sklepu w kilka minut później była już z powrotem, oznajmiając, że kupiec omylił się i dał dwa dziesięciorublowe banknoty za dużo.

Spostrzegła ona omyłkę w domu, rozliczając pieniądze przed oddaniem państwu.

Kupiec zupełnie o tem niewiedział a gdyby się później spostrzegł, byłoby już zapóźno kogobądź interpelować.

Jest to drobny fakt uczciwości, w każdym jednak razie nie każda z naszych sług warszawskich postąpiłaby w ten sposób..

= Jeszcze jeden prestidigitator.

Wczoraj na scenie teatru Towarzystwa dobroczynności przed licznem gronem publiczności zaprodukował się „profesor" A. Epstein, brat głośnego, nieżyjącego już Epstejna.

Kilka sztuk, jak np. odnajdywanie cyfr w zamkniętych listach, sztuka z pierzami dobywanemi z kapeluszy, zyskały zadowolenie widzów.

Magik mówi po polsku choć z trudem.

= Syrena.

Do Warszawy ma zjechać z Berlina przedsiębiorca okazujący syrenę...

Ciekawi jesteśmy co właściwie nadsprejski *impressario* chce nam pokazać jako żywe upostaciowanie herbu naszego miasta.

= Piękności warszawskie.

Po zmarłym w tych dniach panu K. pozostało sto dagerotypów, przedstawiających piękności warszawskie z r. 1848-go.

Są to roboty jednego z pierwszych dagerotypistów, Zawadzińskiego, który w swoim czasie jeździł do Berlina dla poduczenia się nowego fachu.

Wizerunki, świetnie zachowane, żywo świadczą o piękności warszawianek owej epoki.

= Roztargnienie.

...„Przepraszam cię kochany przyjacielu — pisze pewien dłużnik — iż nie odsyłam ci należnych pieniędzy, ale przypomniałem sobie o długu, dopiero po wysłaniu listu na pocztę"...

= Aforyzm sceptyka.

...Chociażby nawet zasypano wszystkie doły na kuli ziemskiej, nigdy nie zbraknie dołków jakie ludzie kopią wzajemnie pod sobą...

= O Mieroszewskim.

Tydzień upływa od chwili spełnienia skrytobójczej zbrodni na zniedołężniałym starcu, a morderca nie został jeszcze wykryty.

Niepodając szczegółów samego śledztwa, możemy tylko nadmienić, że jest ono prowadzone bardzo energicznie i rozwinięte w kilku naraz kierunkach.

Obecnie wiadomą jest rzeczą, że Mieroszewski oprócz znalezionej sumki w gotówce i rewersach, posiadał znacznie większą kwotę.

Stwierdziły to osoby, które widziały u starca listy zastawne po 1,000 rs., a zresztą Mieroszewski chociaż nie chwalił się że posiada pieniądze, nie zapierał się tego nigdy, kiedy mu ktoś o tem mówił.

Celem zupełnego przeświadczenia się czy stary dziwak nie umieścił swego kapitaliku w jakiej kryjówce w mieszkaniu, przetrząśnięto z niezmierną skrupulatnością całą izdebkę.

Wyniesiono z niej kilkanaście koszy śmieci, a przeważnie nawozu króliczego, albowiem króliki stanowiły domowników oryginała.

Pieniędzy jednak nigdzie nie było ani śladu...

W ogóle całe to morderstwo nosi na sobie piętno niezmiernej tajemniczości, której wyświetlenie dla wszystkich byłoby bardzo pożądanem.

= Nowa sztuczka.

Nocy wczorajszej w alejach Jerozolimskich odbywała się zabawa tańcująca u państwa R.

Przed domem od godziny 2-ej stało już kilka ekwipaży, a stangreci drzemali na kozłach.

Nagle z bramy wybiega jakiś jegomość, wskakuje do karety i woła na stangreta „ruszaj na Dzielną"...

Stangret, myśląc, że to jego pasażer (kareta była wynajętą), machinalnie spełnił rozkaz i jechał ciągle rozespany, prawie nieprzytomny.

Już był na Dzielnej, minął Pawiak, wreszcie ulicę Smoczą, pasażer żadnego rozkazu niewydaje.

Sądząc że usnął, stangret zatrzymał się i nachylił do okna karety.

Tymczasem wewnątrz nikogo niebyło.

Pasażer ulotnił się niepostrzeżenie w czasie biegu karety.

Co ważniejsza niebyło w karecie... poduszek.

Przerażony stangret powrócił natychmiast w aleje Jerozolimskie i przez stróża dowiedział się, że pan B., który karetę wynajął, głównie dla odwiezienia znajomych pań bawił się jeszcze w najlepsze.

---

matek. Że główne losy, a nawet stawki nie każdemu dostają się, to trudno.

Człowiek z miasta.

List niniejszy drukuję, aby pokazać czytającej publiczności—jakie w naszem mieście są gałgany, dla których nie ma nic świętego, nawet—całkiem słuszne aspiracje płci nadobnej do zużytkowania przyrodzonych jej talentów. Co za bezwstyd mówić publicznie, że w dobrze zorganizowanem społeczeństwie—ze 100 dziewic po latach 18 ich życia, tylko 66 ma prawo delektować się słodyczami małżeńskiego pożycia, a 34 — co?!...

Bodaj ci język usechł poczwaro.

Co się wreszcie tyczy mojej tożsamości z panną *Małgorzatą*, upraszam magistrat, aby rzecz tą sprawdził i rezultat śledztwa w odnośnych organach opublikował. Raz bowiem zaliczony do szeregów płci nadobnej, stanę się jej zakałą i hańbą własnej rodziny, co w interesie publicznej moralności nie może być cierpianem.

Z kolei druga „kwestja".

Siedmdziesięciu obywateli z poznańskiego, między którymi „figurują nazwiska najstarszej szlachty, książąt i hrabiów", jak mówią nasze dzienniki, podpisali zbiorową odezwę do społeczeństwa— przeciw zbytkom.

Podpisani 1° przypominają znany fakt, że kraj nasz jest ubogi i zrujnowany, 2° że zbytki klas zamożnych a nawet średniozamożnych osłabiają nas jeszcze bardziej, 3° że wobec tego należałoby zaprowadzić skromne ubiory na zabawach, ograniczyć wydatki na tak zwane przyjęcia, a wreszcie... wyrzec się gier hazardowych...

Odezwy takie nieraz już były pisane. Zaletę niniejszej stanowi jej zbiorowość, owe 70 nazwisk, a bardziej jeszcze — owi „książęta, hrabiowie i stara szlachta". Ci, przyznać im trzeba, mają obowiązek występować przeciw zbytkom u nas, bo też—oni je zaszczepiali, oni pierwsi odznaczyli się wydatkami, mającemi na celu zadowolenie próżności. Ponieważ jednak szczepili w narodzie złe instynkta nie odezwami, aleprzykładem, trzeba więc mieć nadzieję, że i tym razem zechcą dać przykład upragnionej oszczędności w życiu, prostoty w stosunkach.

A może, raz wszedłszy na drogę reform, posuną się krok dalej i—ze swych rodzin i towarzystw usuną rozmowy francuskie, które są takim rakiem dla naszego języka, jak zbytkowne wydatki dla materjalnego stanu kraju?...

Wogóle manifest ten wcale mnie nie rozczulał: nie dotyka on bowiem rdzenia kwestji społecznej. Ludzie zamożni zbytkują dla tego, że mają pieniądze i że nie czują potrzeby zużywania ich w inny sposób, tylko na zaspokojenie osobistych gustów. Narodowi zaś jest wszystko jedno, czy p. X. wyda krocie na bale, ekwipaże i służbę, czy zachowa je w swojej szkatule, aby mnożyły się procenta. Usunięcie zaś zbytku dopiero wówczas będzie miało sens praktyczny i zapobiegnie ruinie społeczeństwa, gdy—pieniądz wydawany nieprodukcyjnie, zwróci się w kierunku produkowania — bogactw i ludzi, gdy zasada zaspakajania potrzeb ogólnych, zastąpi zasadę dogadzania smakom osobistym.

Innemi słowy: oszczędność dla samej oszczędności—to jest nic. Oszczędność może być tylko dla celów podnioślejszych. Ogół nie pojmuje, co na tem zyska, gdy bale staną się tańszemi. Owszem: kucharze, winiarze, fryzjerzy i modystki, krzykną wielkim głosem, że — przemysł i handel upada, czyli, że kraj rujnuje się.

Ale ogół zrozumie korzyść wówczas, gdy mu powiemy, że odtąd, pieniądze wyrzucane na klejnoty, pióra, jedwabie i kucharzy, pójdą—bądź na wykup ziemi z rąk obcych, bądź na wykształcenie doskonałych rolników, rzemieślników i uczonych, bądź na ograniczenie lichwy, bądź na zmniejszenie nędzy i śmiertelności.

Krótko mówiąc: nie wystarczą dziś ideały negatywne, lecz pozytywne; nie wystarczy zalecać: oszczędzajcie!... lecz potrzeba wskazać cele owych oszczędności.

Moda „wełnianych wieczorków", kolacji złożonych z herbaty i bułki, przejdzie tak szybko jak np. moda obcisłych sukienek albo krynolin. Nie dość więc ustanowić ją. Trzeba raczej posiać ideały społeczne w pustych dziś głowach i samolubnych sercach, trzeba wprowadzić modę czynów i ofiarności na cele ogólne. Niech tytuł „arystokraty" i „dżentelmena" nie przysługuje temu, kto jeździ karetą, mieszka w pałacu i gada po francusku, lecz temu, kto najwięcej świadczy bliźnim, a wówczas i zbytki zginą i kraj się podźwignie.

Ciekawa to rzecz jak powstają zbytki.

Doktór X., z powodu mnóstwa pacjentów, ma własny powóz, bynajmniej nie dla zadania szyku, lecz dla tego, że inaczej zabrakłoby mu czasu dla chorych i, co idzie zatem, zmniejszyłyby się zarobki.

Wszelako opinja publiczna rozumuje tak:

„Dobry lekarz ma swój powóz", a zatem:

„Każdy lekarz, który chce być dobrym i wziętym, musi mieć także swój powóz!..."

Od tej chwili każdy stara się o powóz: ten, któremu wystarczyłaby dorożka i ten, któremu ledwie wystarczy na tramwaj i ten, który nie ma do kogo nawet chodzić piechotą. I tak z każdym przedmiotem, z każdą klasą narodu. To samo mieszkanie, ten sam służący, ta sama bibljoteka, ten sam fortepian, w jednych rękach jest narzędziem produkcji i źródłem ogólnego pożytku, w innych—narzędziem osobistej ruiny i publicznego zgorszenia. Cechą zaś naszego narodu niestety! jest właśnie to, że u nas lekceważy się użyteczność, a przecenia szyk i ozdobę; że teatr buduje się pierwej niż śmietnik, salon pierwej niż szkołę, a odęte turniury, czerwone fraki i warjackie kapelusze przychodzą prędzej niż praktyczne wiadomości.

Takiej ciężkiej choroby nie leczy się odezwami podpisanemi nawet przez 70 nazwisk, „wśród których znajdziemy książąt, hrabiów i najstarszą szlachtę." Tu trzeba innych środków.

Na szczęście i te się rodzą.

W ostatnich czasach spotykamy nazwiska: Bloch, Górski, Kiślański, Kronenberg, Łubieński, Orsetti, Szlenker, Szwede, Wertheim, obok projektów tak instytucyj, jak: szkoła politechniczna, towarzystich

Nierozgarnięty stangret za swoje gapiostwo straci kilkanaście rubli, tyle bowiem były warte skradzione poduszki.

= Napad.

W dniu wczorajszym około godziny 7-ej wieczorem dwóch drabów przy ulicy Królewskiej, napadło na 70-letniego starca, p. Walentego W., brata znanego bankiera.

Jeden trzymał go za gardło a drugi tymczasem zabrał mu wszystko, co miał przy sobie, między innemi pamiątkowy zegarek.

= Tragiczny wypadek.

W dniu wczorajszym o godzinie 2-ej po południu zdarzył się tragiczny wypadek...

Pan F. spotkawszy na placu Trzech Krzyży p. W. zaczął z nim rozmowę, po której obaj weszli na ulicę Wspólną.

Widać, iż pomiędzy nimi przyszło do jakiejś sprzeczki, gdyż p. F. zatrzymawszy się nagle, rzucił p. W. kilka papierów bankowych, a potem natychmiast wystrzałem z rewolweru zranił go w twarz tak, iż kula strzaskawszy zęby, uwięzła p. W. w karku...

Raniony miał tyle sił jeszcze, iż doszedłszy do tuż obok leżącej kawiarni, zażądał tam wody, lecz nim mu ją podano, upadł bez zmysłów.

Koledzy rannego, znajdujący się wypadkiem w pobliżu, odwieźli go do domu lub do szpitala może.

Pana F. aresztowanego odprowadzono do cyrkulu.

Podczas pobytu w cyrkule, dokąd przybyli wkrótce żona i kolega aresztowanego, F. objawiał stan gorączkowego rozdrażnienia.

= Przy pracy.

Zły nadzór nad rozbiórką magazynu solnego na Solcu, prowadzoną przez antrepyzę, stał się powodem smutnego wypadku.

Spadający gruz nie zabezpieczony odpowiedniem rusztowaniem, tak osłabił dolną część budynku, iż znajdujący się na niej robotnik Walenty K., spadł ze znacznej wysokości i życie utracił.

Nieszczęśliwemu, w chwili gdy obsuwał się, żona obiad niosła, a widząc co się dzieje, zemdlona, padła jak nieżywa,

Dogorywającego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Śmierć z przejechania.

Wóz naładowany węglem, najechał na robotnika Feńkę K.

Najechany upadł, a koła wozu przeszły po nim, zadając ciężkie obrażenia.

To też K. odwieziony do szpitala starozakonnych niebawem życie zakończył.

= Dzieciobójstwo.

Na Muranowie pod parkanem znaleziono zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej z wyraźnemi oznakami gwałtownej śmierci. Śledztwo zostało zarządzone.

= **Wypadki.** Służąca Małgorzata Z., schodząc po ruchomych schodach ze strychu, spadła ze znacznej wysokości **i uległa niebezpiecznym obrażeniom na całem ciele.—W kościele św. Krzyża** zachorowała nagle; nieprzytomną odwieziono do domu, gdzie w kilku godzin później życie zakończyła. — Na Marszałkowskiej Bronisław G., zranił kamieniem w głowę 10-letniego brata swego. — Na Nowomiejskiej Elżbieta W., najechaną została przez wóz roboczy i dyszlem zranioną w głowę.

= Zmiana właściciela.

Dzien. Łódz. donosi, iż jeden z fabrykantów miejscowych p. J. K. Poznański nabył w tych dniach dobra Nieznanowice pod Włoszczową, za poważną sumę 350,000 rs.

Przemysłowcy łódzcy coraz częściej stają w szeregach nabywców nieruchomości wiejskich.

= Teatr amatorski.

Z Płońska donoszą nam, iż myśl urządzenia towarzystwa stałego teatru amatorskiego nanowo zaczyna budzić się w kole miejscowej inteligencji.

Przedstawienia mają mieć na celu utworzenie funduszu szkolnego.

Pierwsze z nich odbędzie się w d. 10-ym b. m.

Amatorowie odegrają trzy sztuczki: „Vis-à vis", „Takich więcej" i „Chłopi arystokraci".

Oby tylko towarzystwo w w szlachetnie podjętej pracy przedwcześnie z zapału nie ostygło!

= Rozrost instytucji.

Z Mińska litewskiego donoszą nam co następuje:

„Mińsk nasz poszczycić się może jeśli nie jakością, to ilością przeróżnych towarzystw, powstałych po większej części ostatniemi laty.

I tak posiadamy: 1) towarzystwo kredytu wzajemnego; 2) wzajemnej asekuracji od ognia; 3) rolnicze; 4) pomocy uczącej się młodzieży; 5) dobroczynności; 6) ochotniczej straży ogniowej; 7) muzyczne i 8) lekarskie.

Z przytoczonych ośmiu największem uznaniem cieszą się towarzystwa: wzajemnego kredytu, rolnicze i pomocy uczącej się młodzieży; najmniejszem— muzyczne i lekarskie.

Ostatnie mianowicie składa się zaledwie z 28-iu członków zwyczajnych, między którymi znajduje się jedna kobieta-lekarz, i . czterech honorowych.

Działalność też tego towarzystwa jest prawie żadna i ogranicza się na kilku dorocznych posiedzeniach".

= Oszustwa.

Z Białegostoku donoszą nam, co następuje:

„Rzezimieszkowie nasi widocznie robią postęp.

Dotąd kradziono zwykłemi sposobami, według starych zasad tradycji złodziejskiej, t. j. otwierano mieszkania dobranym kluczem, wyjmowano szyby i rozbijano szafy.

Obecnie zaczynają wchodzić w użycie nowe wynalazki „sztuki".

Właśnie w tych dniach ofiarą takiego wyrafinowanego oszustwa padła pani B., właścicielka magazynu mód.

Jakiś porządnie ubrany mężczyzna przyszedł do jej sklepu, wybrał trzy kapelusze i dwa z nich kazał dla przymierzenia zanieść za sobą do hotelu „Victorja".

Na korytarzu hotelowym jegomość odebrał towar od sklepowej, polecając jej przynieść do wskazanego numeru pozostawiony trzeci kapelusz.

Gdy sklepowa wróciła, kupca już nie zastała, dowiedziała się tylko, iż nigdy nawet w hotelu nie stał!..."

= Na stanowisku.

Dnia 30-go b. m. wieczorem, na przystanku drogi terespolskiej Dziewule, konduktor Bielski, wyskoczył z pociągu tak nieszczęśliwie, iż uległ złamaniu nogi.

Chorego odwieziono do szpitala siedleckiego.

ZE ŚWIATA.

× **Najstarszy dziennik niemiecki w Ameryce** *New Yorkes Staats Ztng.*, święcił w dniu 1-ym stycznia 50-lecie swojego istnienia. Z wykazu, podanego w skróceniu w temże piśmie, dowiadujemy się, że od r. 1842-o pracowało w redakcji tego pisma 2, w kantorze jeden, w zecerni 4 polaków. Obecnie razem zajęcie znajduje tam 3 ziomków naszych. Wszyscy są rodem z poznańskiego.

× **Dla podróżnika afrykańskiego Holuba** składki płyną w Wiedniu bardzo obficie. Cesarz ze swej prywatnej szkatuły ofiarował 3,000 złr. Wiadomość o niepowodzeniu Holuba, nader przykre wrażenie wywarła w Anglji. Jeden z większych londyńskich dzienników pisze, iż spodziewał się, że dr Holub troskliwszej opieki dozna w Kapsztacie.

× **Żywcem pogrzebana.** Młoda 17-letnia dziewczyna nazwiskiem Katarzyna Wallmer, służąca w Kronsztacie, opuściła samowolnie służbę i skryła się w Brenndorf, skąd była rodem, w pustym domu brata służącego w wojsku. Ponieważ dziewczyna przez kilka dni nie pokazywała się nigdzie, zarządzono na energiczne żądanie jej krewnych rewizję w pustym domu i znaleziono jej zwłoki w skrzyni. Śledztwo wykryło, że nieszczęśliwa prawdopodobnie z obawy wyrzutów opuściła służbę, chciała się ukryć w skrzyni, w której leżały poduszki i materac i wskutek zatrzaśnięcia się wieka, zaopatrzonego w mechaniczny zamek, w dowolnie wybranem ukryciu znalazła grób. Straszny widok przedstawił się oczom obecnych po otwarciu skrzyni. Biedna ofiara własnej nieostrożności leżała zmieniona do niepoznania z osiwiałemi włosami i oczami wyszłemi na wierzch.

---

ubezpieczenia robotników, sala licytacyjna i kasa zaliczkowa, towarzystwo popierania przemysłu i im podobne. Otóż niech panowie ci idą dalej w tym kierunku, niech tworzą szkoły, kasy i stowarzyszenia, niech tam angażują swoje ambicje i kapitały, a wkrótce może im zabraknie pieniędzy na utrzymywanie pałaców, lecz za to ludzie tego kraju przestaną mieszkać w norach, — może zmniejszy się popyt na liberję i cugi, ale za to zwiększy się liczba oświeconych i zasobnych pracowników. I zobaczymy dwa zjawiska: osłabnięcie zbytku wśród zamożnych, tudzież wzrost dobrobytu i cywilizacji wśród narodu. Nie będzie to przecież rezultatem „odezw" albo „wełnianych wieczorków", ale wzmożenia się uczuć obywatelskich w sercach ludzi bogatych.

Dajcie ideę i cel pracy publicznej, a oszczędność sama się znajdzie.

Doczekaliśmy tedy króciutkiego sprawozdania z ruchu tramwajów, z którego dowiadujemy się dwu głównych cyfr: że w r. 1883-go z kolei konnych korzystało blisko 11 miljonów osób i że osoby te zapłaciły 590 tysięcy rubli.

Z tych cyfr, za pomocą wyższych matematycznych dociekań, wyrachować można, że „pierwszą klasą" tramwajową jeździ tylko czwarta część podróżnych, a reszta drugą klasą. Gdyby więc zarząd kolei zniósł swój arystokratyczny podział podróżnych na klasę wyższą i niższą i zamiast brać od jednych po 7, od drugich po 5 kopiejek, brał od wszystkich bez wyjątku po 6 kopiejek, wówczas jego dochód brutto wynosiłby nie 590 tysięcy rubli, jak obecnie, ale 636 tysięcy rubli. Czyli — na poszanowaniu idei demokratycznej zyskałby 46 tysięcy rubli rocznie!...

Cyfra osób podróżujących w ciągu roku wagonami konnemi byłaby może i większą, gdyby nie jedno *echt* warszawskie nadużycie. Polega ono na tem, że pewna kategorja podróżnych, wysiadając z wagonu, zwraca konduktorom swoje bilety, ażeby z nich po raz drugi skorzystał kto inny.

Nie powiem, jak właściwie nazywa się ten rodzaj oszczędnej dobroczynności, czy dobroczynnej oszczędności, ani też nie myślę rozwodzić się nad faktem, że najwięcej podobnych nadużyć dopuszczają się nasi ziomkowie wyznania mojżeszowego. Przytoczę jednak następną uwagę.

Gdyby zwyczaj zwracania biletów przyjął się u nas na dobre i gdyby dzięki temu np. dwu podróżnych jeździło za jednym biletem, wówczas:

Zarząd, zamiast 590 tysięcy miałby tylko 295 tysięcy rubli, co stanowczo nie wystarczyłoby mu nawet na pokrycie kosztów eksploatacji.

W takim zaś wypadku kapitaliści wycofaliby swoje kapitały i koleje konne musiałyby zniknąć w Warszawie.

A w takim razie 400 ludzi pracujących dziś przy tramwajach straciłoby posady, a owe 11 miljonów podróżnych, jeżdżących dziś kolejką, musieliby chodzić piechotą albo najmować dorożki.

Sens moralny jest ten, że: nieuczciwość nawet wobec „towarzystwa obcych kapitałów" wyrządza szkodę społeczeństwu i że osoby, szachrujące biletami tramwajowemi, może nie będą karane piekłem w życiu przyszłem, lecz za to powinny być karane przez policję i sądy w życiu doczesnem.

A teraz — czy wiecie co jest Tatersal, po polsku zapewne — ujeżdżalnia? Jestto miejsce gdzie każdy mężczyzna, pos[illegible]ający zdolność siedzenia przez godzinę okrakiem, może, pod kierunkiem p. Wodzińskiego, nauczyć się konnej jazdy.

Nie mówię o jeździe popisowej, dzięki której młody człowiek, ozdobiony pięknym cylindrem i chusteczką wyglądającą mu z bocznej kieszeni, może zadawać szyku po Warszawie i podbijać serca dam. Chodzi mi raczej o tę prostą, gospodarską jazdę, w której koń, mający ciężkiego kłusa, tak cię człowieku wytrzęsie, wytłucze, kości ze stawów powyciąga, że przez parę godzin jesteś jak z krzyża zdjęty, a potem — masz zdrowie i wesoły umysł na kilka dni.

P. Wodziński mieszka w Warszawie niedawno, a już odebrał tyle piśmiennych podziękowań od swoich pacyjentów, że musiałby albo wznieść obok stajni pawilon na przechowywanie listów, albo palić niemi w piecach. Dość powiedzieć, że najgorszego gatunku śledziennicy, wątrobiarze, melancholicy i im podobni, zaraz po pierwszej lekcji robią się zagorzałymi optymistami i przyciskając oburącz zbolałe części swej godności osobistej, śpiewają chórem:

Kwiatki powiedzcie jej,
Cel duszy mej!...

Najdziwniejszym jednak jest wpływ tatersalu na „kwestję małżeńską". Oto jeden przykład z tysiąca:

Państwo X. od kilku lat procesowali się o rozwód. Mianowicie pani X. nie chciała nietylko mieszkać, ale nawet rozmawiać ze swym mężem, którego nazywała potworem niedołęstwa.

Trzeba trafu, że p. X. zaszedł do tatersalu. Gadu, gadu, aż wsadzono gościa na konia (tam tylko końmi częstują). Chłop przejechał się tęgiego kłusa i— wrócił do domu.

Na drugi dzień zapisał się na lekcje, a w tydzień przyszedł do tatersalu już... ze swoją małżonką pod rękę.

— Jakto—zawołałem—a proces rozwodowy?...

— Cofnęliśmy go—odrzekła pani, zarumieniona jak róża z dwoma pączkami. Wiesz pan przecie, że przysięgłam nie opuścić go aż do śmierci.

Po chwili zaś zwróciła się do p. Wodzińskiego, piękna jak anioł, pytając:

— Czy mój mąż, zamiast dwu lekcyj na tydzień, nie mógłby brać dwu lekcji na dzień?

— Owszem—odpowiedział uprzejmy dyrektor— jeżeli małżonek pani chce zostać mormonem, albo drugim wice-dyrektorem.

Nadzwyczajny ten instytut znajduje się przy ulicy Ordynackiej, przed cyrkiem, na prawo, gdzie szafirowa tablica.

Biegnijcie tam miłujący zdrowie i spokój domowy czytelnicy i—bodaj was jak najczęściej trzęsło, tłukło, kości ze stawów wyciągało, na wasze własne dobro i pożytek ogółu, w którym już zbyt wielu znajduje się zdechlaków.

Bolesław Prus.

× **Pomnik Fryderyka Flotowa** odsłonięty zostanie w d. 26-ym kwietnia r. b. w Darmsztacie, gdzie autor „Marty“ zmarł w czerwcu r. z.

× **Wielki pożar** szerzył się w Tivoli w Monachjum. Szkody są bardzo znaczne.

× **Drogie psy.** W Londynie odbyła się w tych dniach licytacja chartów; niektóre z nich dosięgły niezwykle wysokich cen. „Snowflight“ zwycięzca na zeszłorocznych wyścigach Waterloo, sprzedany został za 500 gwinei; za „Sea Pilot“, również nader sławnego charta, zapłacono 290 gw., a za „Sea Port“ 140 gw. Ceny reszty licytowanych chartów dochodziły od 5 do 97 gwinei.

× **„Journal parle”** w Paryżu zakończył już swój efemeryczny żywot. Lecz śmierci jego przyczyną nie był bynajmniej brak czytelników, a raczej słuchaczów, tylko... rozporządzenie policji. Jeden z gadajników tego dziennika poważył się skarykaturować prezesa ministrów Ferry'ego i w masce do niego podobnej z przyprawionym nosem i brodą występował przez kilka wieczorów z rzędu. Pan Ferry uczuł się dotkniętym i policja wzbroniła dalszego wydawnictwa „mówionego dziennika“.

× **Historję drzew pomarańczowych**, zdobiących Wersal i ogród tuileryjski, podaje jeden z dzienników paryskich. Większa część drzew tych sprowadzoną została z Włoch i Hiszpanji przed przeszło 100 laty za Marji Antoniny. Inne znów za Ludwika XIV-go, więcej jak 200 lat temu z Sycylji. Najstarsze zaś drzewa przywieźli żołnierze francuscy z Pampeluny w Hiszpanji z początkiem XVI-go stulecia. Drzewa pomimo podeszłego wieku okrywają się corocznie wspaniałem kwieciem. Należałoby tedy na przyszłość mówić: „Stary jak pomarańczowe drzewo...“

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla wdowy S. A.

Nauczycielka K. rs. 1, W. M. rs. 2.

Dla najbiedniejszych.

A. F. rs. 2.

Dla głodnych w lubelskiem

W. B. rs. 2.

— W ciężkiej chorobie, jakiej przed kilkoma miesiącami uległem, najdostateczniej przekonałem się o usposobieniu względem mnie mieszkańców sosnowickich. Do was więc, którzyście pod wszelkiemi a rozmaitemi formami w długiej mojej niemocy okazywali mi życzliwość i przyjaźń, zwracam głos mój dziękczynny; a ponieważ i obecny stan mojego zdrowia, przed opuszczeniem Sosnowic nie dozwolił mi osobiście z wami się pożegnać i każdemu z was wypowiedzieć uczuć szczerej mojej wdzięczności, przeto tą drogą żegnam was i za wszelkie doznane dobro ślę wam z serca płynące: „Bóg zapłać.“ Przy tej sposobności składam rs. 10, przeznaczając je na wsparcie podług uznania redakcji *Kurjera*, dla biedaka ciężką złożonego chorobą. — *Granica* w grudniu r. 1883-go. *Otton Ehrentraut.*

† W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż **Teodor Hertz**, naczelnik wydziału loteryjnego i znany kompozytor o godzinie 1-ej po północy zakończył życie.

NEKROLOGJA.

† We czwartek, dnia 7 lutego, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, odprawioną zostanie msza św. za duszę ś. p. Zuzanny z hr. Stadnickich **Górskiej**, na którą mąż z córką i zięciem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —439—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Wiedeń 2-go lutego.

Nie ulega wątpliwości, iż od lat trzech w Wiedniu zorganizowany jest z żywiołów zagranicznych rewolucyjno-anarchicznych związek, z łona którego wychodzą zamachy, mordy, rabunki, tajne druki co nocy po przedmieściach rozrzucane. Policja ma w ręku dowody, lecz nie zdołała jeszcze ująć głównych osobistości. Morderca Bloecha, saksończyk, zdaje się być jednym z główniejszych wykonawców. Podczas powrotu cesarza z Monachjum z poniedziałku na wtorek cała przestrzeń kolei Westbahn od Purkersdorf do Wiednia zarzuconą była świstkami drukowanemi zapowiadającemi zamach. Wojsko, żandarmi, policjanci obsadzili wszystkie domki, mostki, przejazdy. Nie jest wcale prawdopobnem, iżby przygotowany był jakiś zamach na osobę cesarza; anarchiści mają raczej ten tylko cel, ażeby społeczeństwo całe i władze ciągle niepokoić i nużyć. Natomiast policja wyśledziła, iż zamierzone są zamachy kolejne na wszelkie większe fabryki, nie wprost z zemsty, ale w celu zawieszenia roboty i łatwego pozyskania tłumów niemających zarobku dla tajnych związków. Ten stan rzeczy, obok potrzeby środków nadzwyczajnych dla wykrycia już dokonanych zbrodni spowodował zaprowadzenie częściowego stanu oblężenia w trzech fabrycznych okręgach sądowych. Na mocy rozporządzeń całego gabinetu podpisanych przez cesarza zaprowadzone zostało ograniczenie: prawa osobistej wolności, nietykalności mieszkań, tajemnicy listowej, zgromadzeń i stowarzyszeń, wolności prasowej, zwłaszcza odnośnie do luźnych druków. Sądy przysięgłe dla pewnych wymienionych zbrodni uchylone zostały na czas jednego roku. Ludność przyjęła te rozporządzenia przychylnie.

Wiedeń 2-go lutego.

Sprawa decentralizacji kolei żelaznych, przeniesienia zarządów do krajów stoi niepomyślnie. Minister wojny hr. Bylandt, ulegając podszeptom biurokratyczno-centralistycznym założył stanowcze *veto*. W kole polskiem panuje z tego powodu wielkie przeciw ministrowi wojny rozdrażnienie, który, co zresztą dawniej już było wiadomem, jest przeciw Galicji bardzo źle usposobiony i w ogóle znajduje się w niezgodzie z teraźniejszym systemem rządu w Przedlitawji. Jest prawdopodobnem, iż posłowie polscy w delegacjach wspólnych wystąpią przeciw ministrowi wojny z zamiarem wywarcia nacisku na niego, iżby albo zmienił postępowanie, albo ustąpił. Starcie to oddawna już się przygotowuje.

Berlin 2-go lutego.

Rząd wniesie do parlamentu niemieckiego żądanie kredytu nadzwyczajnego 140 miljonów na cele marynarki.

Berlin 2-go lutego.

Przywóz trzody chlewnej z państwa rosyjskiego do W. księstwa poznańskiego znowu został dozwolony.

Paryż 2-go lutego.

Paris oświadcza, iż wiadomości podane w *La France* o zbliżeniu się rządu francuskiego do Watykanu są pustemi fantazjami; przypuszcza wszelako, iż rząd przywróci wypłatę pensji tym proboszczom, którzy zaniechali stawiania opozycji władzy państwowej.

Paryż 2-go lutego.

Książę Napoleon przyjmując deputację bonapartystów oświadczył, że stronnictwo powinno rozpocząć energiczną ale legalną walkę. Na dzień 5-go lutego zapowiedziano wielkie zgromadzenie bonapartystów.

Paryż 2-go lutego.

Wczoraj w pobliżu cmentarza Père Lachaise wybuchnął groźny pożar. Przeszło sto rodzin zostało bez dachu.

Waszyngton 2-go lutego.

Do senatu wniesiono projekt wzbronienia i kar za fałszowanie biletów bankowych i innych papierów wartościowych państw obcych.

Kair 2-go lutego.

Jenerał Gordon basza wystosował list do mahdiego, w którym żąda odeń, aby pojmanych do niewoli europejczyków odesłał do Chartumu.

Petersburg 2-go lutego

Nowosti donoszą, że w tych dniach zgromadzi się komisja dla wypracowania projektu banków włościańskich w Królestwie Polskiem. Przewodniczącym komisji jest dyrektor departamentu ziemstw Sybin; członkami: Bychowiec, członek czasowej komisji włościańskiej, J. P. Łazewski, i delegowany z warszawskiego urzędu gubernjalnego, Dobroljubow. Projektowane instytucje różnić się będą od podlegającego ministerstwu finansów państwowego banku dla włościan; mają one na celu przeprowadzenie organizacji stosunków rolnych w Królestwie na korzyść tych klas ludowych, które po przeprowadzeniu reformy włościańskiej pozostały jeszcze bez własności gruntowej, albo nie otrzymały dostatecznego obszaru ziemi.

Petersburg 2-go lutego.

Liczne petycje zgromadzeń ziemskich o otwarcie nowych szkół rzemieślniczych znajdują przyjazne oparcie w kołach rządowych.

Petersburg 2-go lutego.

Praw. wiest. ogłasza uchwałę rady państwa, mocą której przy wywozie czystego spirytusu za granicę ma być odliczanem na dystylację i pędzenie 6% od ilości spirytusu, którego rzeczywisty stopień sięga 95°, od spirytusu zaś niższej mocy dystylowanego lub niedystylowanego ma być odliczanem na dystylację i pędzenie tylko 3%. Akcyza od sumy z odliczenia procentów pobieraną nie będzie.

Petersburg 2-go lutego.

Pomocnik prokuratora przy warszawskim sądzie okręgowym, Reznikow, mianowany został prokuratorem w Kielcach.

Petersburg 2-go lutego.

Z Kaszgaru i kraju Ilijskiego przychodzą wiadomości o organizowaniu handlu rosyjskiego z Chinami. W Kaszgarze, wbrew umowom i konwencjom, kupcy rosyjscy są dopuszczani jedynie do miasta Kaszgaru, do kraju zaś Ilijskiego wzbroniono przywozić herbatę z prowincyj rosyjskich. W Kuldży i innych miastach ukazały się towary angielskie i chińskie, ze szkodą dla przemysłu rosyjskiego. Chińczycy odbudowywują stare forty nad granicą i urządzają nowe twierdze.

Odessa 2-go lutego.

W handlu zbożowym zaczynają się przytrafiać wypadki niewypłacalności. Dom komisowy Kleimana zawiesił wypłaty swoim komisantom w Bałcie w sumie 13,000 rs.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 2-go lutego (godz. 7 m. 15).

Cisza dziś panowała na giełdzie berlińskiej. Przy małym ruchu kursa z początku utrzymywały się na poziomie wczorajszym, później dopiero obniżyły się nieco. Akcje kredytowe w rezultacie straciły jedną markę. Wartości kolejowe słabo się trzymały. Na rynku rent obcych ruch bardzo średni, włoska mocno, węgierska natomiast w obniżce. Wartości rosyjskie z początku nieco wyżej niż wczoraj przy mniejszem ożywieniu niż austrjackie wróciły w końcu do poziomu wczorajszego. Ruble również prawie bez zmiany. Żyto w obu terminach o 75 f. drożej.

Berlin 2 go lutego, g. 5 m. 0 wieczór (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjs. w tranz. natychm.	197.90
Weksle na Warszawę	197.50
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	197.—
Weksle na Petersburg długoterminowe	195 30
Bilety banku ros. na dostawę	197.75
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	54 50
Akcje kredytowe.	537.—
Listy zastawne serja I-sza.	61.90
Weksle na Londyn krót.	—.—
„ „ długot..	—.—
Żyto z dostawą na jesień.	148.50
Żyto na wiosnę	148.50

Podczas gdy u nas z powodu święta wczoraj zebranie giełdowe się nie odbyło, w Berlinie ruble doszły do zenitu chwilowego ruchu zwyżkowego i już niestety cofać się powoli zaczęły. Kurs ich w tranzakcjach końcomiesięcznych trzyma się jeszcze na 197.75, lecz w tranzakcjach natychmiastowych widnieje 20-fenigowa zniżka. Tak więc spodziewana obniżka walut obcych na giełdzie warszawskiej zapewne już nie nastąpi, gdyż prawdopodobnie jutro to dążenie zniżkowe dla rubli w Berlinie jeszcze się bardziej zamanifestuje. Kursa dnia poprzedniego były: 198.10, 197.75, 538, 147.75, 147.75.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 1-ym lutego roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Sam Sterling,—Kazimierz Witulski, ul. Pańska 76,—Otocki, Mazowiecki 6,— Woziński, Slizka,— Hawele Groskopf, hotel Poznański, Grzybów,—Dangel dla Kiwerskiej,— Józef Nawra, Marszałkowska, — Frumkin, Nalewki,—Vawra, Marszałkowska,— Kornfeld,— Daniszewskiej, hotel Saski,—Ludwik Popławski, hotel Brülowski,—Silbergleit,—Frenkel, Grzybów 4,—Sonckiemu,—Juljan Lutyński, na rogu Dobrej nr 29.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

KANTOR WEKSLU

Goldstein i Tachauer,

Krakowskie-Przedmieście 67.

asekuruje ross. prem. pożyczki od amortyzacji ***po***

40 kop.

Tabele krajowe i zagraniczne wszelkich losów i pożyczek do przejrzenia dla **Sz. publ. bezpłatnie.** (4)

DOLINA SZWAJCARSKA.

W niedzielę, d. 3 lutego 1884 r.

_K O Ń C E R T_

orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda.

1. Cadetten, Marsz O. Metra.
2. Jubel, Uwertura Fr. Flotow.
3. Frühlingsstimmen, Walc Jana Straussa.
4. Fantazja A. Reinbold.
5. Uwertura z op. „Niema z Portici“.
6. **Brunetka Polka**, K. Różalski (1 raz).
7. Pottpouri z op. „Opowiadania“, Hoffmanna ď. Offenbach.
8. Nasza chwała, Mazur (instr. A. Sonenfeld) L. Lewandowski.
9. Uwertura z op. „Les dragons de Villars“ Mailerta.
10. **Die Traeumerin**, Polka Mazurka Ed. Straussa (1 raz).
11. Intermezzo z bal. „Naila“ L. Delibes.
12. Rosen aus den Süden, Walc Jan Strauss.

Początek o godzinie 4 i pół. Wejście 30 k. — 406

— ***W warszawskim szpitalu dla dzieci*** przy ulicy Aleksandrja nr 23, udzielają porady chorym przychodnim: od godziny $10^1/_2$ do 12 w południe w *chorobach wewnętrznych*: naczelny lekarz dr *Sikorski* i d-rowie ordynujący *Biegański*, *Dudrewicz* i *Malinowski*; w chorobach chirurgicznych dr *Peszke*; w chorobach ocznych dr *Przybylski*. (4076)

HERBATA

bezpośrednio sprowadzana z najznakomitszych plantacyj chińskich przez firmę

H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier.

sprzedaje się tak w składzie głównym w Warszawie, przy ul. Senatorskiej 28, przy placu resursy kupieckiej, oraz w znaczniejszych handlach kolonjalnych w miejscu i na prowincji. (56)

Tattersall warszawski
i szkoła jazdy konnej

ma do sprzedania ogiery i klacze rozpłodowe, konie wierzchowe i powozowe. Zarząd zakładu wskazać może z księgi meldunkowej konie do sprzedania. Pierwsza sprzedaż z licytacji odbędzie się w dniu 15 lutego r. b. Można meldować konie do sprzedania w biurze tattersallu do 10-go lutego r. b.

(126) Dyrektor ***Konrad Wodziński.***

Administracji dóbr, fabryki,

poszukuje obeznany teoretycznie i praktycznie uzdolniony gospodarz, który przez lat 24 prowadził wzorowe gospodarstwo. Zapewnia podniesienie dochodów i wprowadzenie najnowszych systemów rolnictwa. Wiadomości bliższej zasięgnąć można w redakcji *Kurjera*. (81)

LECZNICA

przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna nr 1.

Od g. 10—11. **Dr Kulesza**, choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.

Od g. 11—12. Dr **Stockmann**, choroby kobiece. Poniedziałki, środy, czwartki i soboty.

Od g. 11—12. **Dr Kępiński**, choroby oczu, codziennie prócz świąt.

Od g. 11—12. **Dr. Tyrchowski**, ordynator kliniki położniczej, choroby kobiece, niedziele, wtorki i piątki.

Od g. 12—1. **Dr Talko**, choroby oczu, wtorki, czwartki i soboty.

Od g. 12—1. **Dr Bondy**, choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy, codziennie.

Od g. 1—2. **Dr Gabszewicz**, ordynator kliniki chirurgicznej, choroby chirurgiczne i zębów, codziennie.

Od 1—2. Dr **Teresa Ciszkiewicz**, choroby kobiece, niedziele, wtorki, czwarki i soboty.

Od g. 2—3. **Dr Ruppert**, ordynator kliniki terapeutycznej, chor. wewnętrzne (spec. krtani i gardzieli), codziennie.

Od g. 2—3. **Dr Grekowicz**, choroby kobiece, poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 3—4. **Dr Wikarski**, choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecięcego, poniedziałki, środy i soboty.

Od g. 3—4. **Dr Mieczko**, choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 4—5. **Dr Fabian Aleksander**, choroby wewnętrzne (specjalnie nerwowe elektro i hydroterrapia), codziennie.

Dr Bondy i Kulesza szczepią ospę humanizowaną, przez siebie zebraną, w godzinach przyjęcia.

Opłata za poradę 25 kop. —413—

— ***Czytelnia Kassyldy Kulikowskiej zaopatrzona w nowości w pięciu językach, Elektoralna nr 7.*** (1)

— ***Dr Michał Kępiński***, okulista, Włodzimiyrska 9. (225)

Dentysta ***M. H. Neumark-Zębiński***, syn, b. wychowaniec szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 w mieście tutejszem praktykujący, wstawia zęby po rs. 2. ***Tłomackie*** nr 9. (417)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Ryszardowi.* — Będę na piątej maskaradzie. — Czekaj przy fontannie.—*E.* (418)

— *Ciekawej.* — Dwa razy nie dotrzymałaś słowa. Bądź na piątej.—*W. Z.* (416)

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny i minuty			
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	50 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	55 po poł
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	7	15 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 wiecz.	10	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	30 wiecz
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	4	40 po poł.	8	25 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 2 klasy oraz klasa 3 tylko w komunikacji bezpośredniej . .	3	50 po poł.	2	— po poł.
Osobowy 3 klasy	10	30 rano	8	28 wiecz
Osobowo-towarowy 3 klasy	7	15 wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	6	48 wiecz.	3	33 rano
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	9	8 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	40 po poł.	2	— po poł.
Osobowy	8	5 wiecz.	8	12 rano
Osobowy do Lublina	7	45 rano	—	— —
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	40 po poł.	11	40 rano
Osobowy	9	20 rano	8	27 wiec

SALA LICYTACYJNA
MIODOWA Nr 10,

Przyjmuje **na sprzedaż** z wolnej ręki i licytacji, lub **na przechowanie**, wszelkiego rodzaju ruchomości, wyroby i towary.

Posiada na składzie wielki zapas mebli nowych i używanych.

Otwarta codziennie od 9 rano do 7 wieczór, z wyjątkiem Świąt.

KASSA ZALICZEŃ (Lombard)
przy SALI LICYTACYJNEJ,
Miodowa 10,

otwartą została i udziela zaliczenia na przedmioty powierzone Sali Licytacyjnej, bądź **do sprzedania**, — bądź **do przechowania**, a to na podstawie kwitów tejże sali. 255r

Otwarta od 10 rano do 1 po południu.

WSZECHŚWIAT
TYGODNIK POPULARNY
POŚWIĘCONY
Naukom Przyrodniczym

wychodzi w roku 1884 według tego samego programu, co i w dwu latach poprzednich jego istnienia; pod kierunkiem komitetu redakcyjnego, który stanowią:

PP. Prof. Dr **Chałubiński**, b. Dziekan Uniw. **J. Aleksandrowicz**, mag. **K. Deike**, mag. **E. Dziewulski** (wydawca), mag. **S. Kramsztyk**, mag. **A. Ślósarski**, prof. **I. Trejdosiewicz**, profesor **A. Wrześniowski** i **B. Znatowicz** (redaktor).

Prenumerata WSZECHŚWIATA z przesyłką pocztową wynosi:

rocznie rs. 7 kop. 20, półrocznie rs. 3 kop. 60.

Adres Redakcji: Podwale Nr 2. 270R

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że w d. 24 t. j. we **Czwartek**, otwartą będzie

RESTAURACJA

pod firmą **„V I C T O R,”**

przy ul. **Krakowskie-Przedmieście** nad handlem win **p. SIMONA i STECKIEGO**, z czem się polecam Szan. Publiczności.—Z szacunkiem

WIKTOR WOJTULEWICZ.

Jednocześnie zwracam uwagę, że prowadzony dawniej przezemnie Zakład przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 40, sprzedany obecnie p. Migasińskiemu, **nie ma prawa** używania mej firmy „Victor,“ z **dniem 1 Stycznia r. b.** 198R

Nowa i wielka dogodność.
!Darmo Tramwajem!

Znany powszechnie ze swej niebywałej taniości, nietylko w kraju całym, lecz i w Cesarstwie,

SKŁAD TOWARÓW

przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna nr 1, mieszk. 4,

Darmo TRAMWAJEM



Darmo TRAMWAJEM

dla dogodności Sz. Publiczności i dla ułatwienia kupującym komunikacji, udziela każdemu z kupujących **dwa bilety gratisowe**, do jazdy tramwajami we wszystkich kierunkach miasta.

Dla przekonania każdego o niezwykłej taniości, podaję CENNIK dotychczas nigdzie niepraktykowany, a mianowicie:

Syberyna wyborowa, na męzkie i damskie palta, $2^1/_2$ ł. szer., po rs. 1.65 ł.
Korty prześliczne, najmodniejsze desenie $2^1/_2$ ł. szer., po rs. 1.35 ł.
Korty damskie, (drap de dames), $2^1/_2$ ł. szer., po k. 65 ł.
Korty najmodniejsze, (Draps soleuil), na paltociki i suknie damskie, po rs. 1.25.
Plusz Baranki i Karakuły, po cenach bardzo tanich.
Kaszmiry czysto wełniane, czarne i kolorowe, 2 ł. szer., po k. 65 i 70 ł.
Grenadiny kolorowe i czarne, czysto jedwabne, po k 90 ł.
Adamaszki jedwabne, czarne i kolorowe, prześliczne, po k. 80 ł.
Velvety wyborowe, czarne i kolorowe, po k. 70 ł.
Atłasy jedwabne białe, czarne i kolorowe, po k. 65 ł.
Juty na meble, amerykańskie, $2^1/_2$ łok. szer., po kop. 75 łok.
Firanki czysto niciane, wiedeńskie i angielskie, po k. 25, 30, 35, 40 i 50 ł.
Creton biały, przewyższający płótno, $1^1/_2$ łok. szer., po kop. 13 i 15 łok.
Płótno (Creass) wybor., po k. 9, 10, 12 i 13.
Perkal biały, po k. 9, 12 i $12^1/_2$ łok.
Sztuka płótna krajowego $30^1/_2$ łok., rs. 4.50.
Prześcieradła gotowe, obrębiane i znaczone, $3^1/_2$ łok. długie, $2^1/_2$ szer., 90 k.
Koszule damskie z wstawkami i łangietami, po 90 kop.
Koszule męzkie prane, po 90 kop.
Ręczniki adamaszkowe, $2^3/_4$ łok, długie, 35 kop.
Kołdry atłasowe, jedwabne, prześliczne watowe po rs. 13.
Kołdry zw. sławuckie, wybor., po rs. 3.
Kołdry kaszmirowe i satynowe, watowe, rs. 8.50 i 9.
Kołdry pikowe, białe i różowe, rs. 3.25.
Dywany wojłokowe, 4 łok. dług. prześliczne, po rs, 3.50.
Wełniana Materja na suknie damskie i dziecinne, po kop. $16^1/_2$ i 25 łokieć.
Adamaszek czysto jedwabny, biały, **cudownej piękności**, po rs. 2 łokieć.
Wyprawy męzkie i damskie, po cenach nigdzie niebywałych.

Kupującym za 50 rs. odstępuję 5 od sta.

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane, z jak największą akuratnością i sumiennością, na drugi dzień po obstalunku.—Proszę adresować.

332 **Iz. HERTZ, Dzika Nr 1, w Warszawie.**

WANDA.

Pracownia SUKIEN i OKRYĆ damskich

Nowy-Świat № 44, 1-sze piętro, przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres toalety damskiej wchodzące, tak z własnych jak i powierzonych materjałów. Wszelkie obstalunki wykonywa spiesznie podług najświeższych żurnali. Przyjmuje całe wyprawy. Żądającym robi na spłaty miesięczne lub tygodniowe. Są suknie gotowe czarne kaszmirowe, kortowe w różnych kolorach i szlafroczki. 88

Bezpłatna porada ambulatoryjna

dla niezamożnych chorych

w Klinikach Szpitali:

Dzieciątka Jezus i Ś-go Rocha.

Prof. Dr Popow, choroby wewnętrzne we Wtorki i Czwartki, od godz. 11 do 12½ w Szpitalu Dzieciątka Jezus.

Prof. Dr Efremowski, choroby chirurgiczne od 12 do 1½, codziennie w Szpitalu Dzieciątka Jezus.

Prof. Dr Wolfring, choroby oczu od 12 do 1½ p. p. codziennie w Szpitalu Ś-go Rocha. 13—R

Odciski, Brodawki, Odtwardnienie

wygubić można w krótkim czasie, bezboleśnie przez pendzlowanie „Płynem na Odciski,“ wynalazku aptekarza Radlauera w Poznaniu, który także wyrabia „Essencję Sosnową“. — Cena za płyn 60 k., za Essencję 75 k.—Skład Główny w Warszawie, w Perfumerji Aleksandra Koch, Krakowskie-Przedmieście № 83. 64r

---

Na Wesela i Bale.

Kuchmistrz mogący zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom, prosi o łaskawe wezwania osób potrzebujących zrobienia obiadu b kolacji balowej. Wiadomość, ulica Złota r g Wielkiej, w cukierni P. Martynowskiego. 3

PODZIĘKOWANIE!

WW. PP. właścicielowi młyna parowego w Warszawie, przy ulicy Prostej **Rymkiewiczowi** i Technikowi Adolfowi **Grochowalskiemu,** mam zaszczyt wynurzyć publiczne podziękowanie, pierwszemu za zarekomendowanie mi p. Grochowalskiego, a drugiemu za sumienne i uczciwe wybudowanie w moim majątku młyna wodnego, najnowszej konstrukcji, wymielającego z pszenicy gatunki, w nadspodziewanej ilości, odznaczające się pięknością i ścisłością wyrobu, za które Wystawa w Kijowie udzieliła mi Medal srebrny. 310

A. Czetyrkin,

właściciel majątku Cudnowo, gubernji Wołyńskiej.

A. Swiebodzki
Pianista,

przyjmuje zamówienia na wszelkie zabawy tańcujące, w razie potrzeby może przyjąć ze swoim fortepianem. Ulica Piekarska № 3, mieszkania 2, na dole. 330

Dzierżawa Folwarku,

włók 11, do nabycia z całym inwentarzem, za rs. 3,200.—Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 31, mieszkania 11, od godziny 10 rano do 9 w wieczór. 365

Ważna wiadomość

do sprzedania PLAC,

(własność dziedziczna) za rogatką Wolską przy ulicy Młynarskiej, wprost stacji tramwai we. W całym placu przeszło 100.000 łokci □. Plac może być sprzedany w całości lub też na place które już zostały podzielone po 37, 42 i 46 frontu, a sam front od ulicy Młynarskiej ma 750 łokci. W całości plac może być sprzedany po 20 kop. □ lub na zamian na dom w środku miasta z dopłatą. Wiadomość na miejscu. 367

W bezpośredniem sąsiedztwie Warszawy, tuż przy kolei Obwodowej, do sprzedania

kilkadziesiąt tysięcy różnych placów.

razem lub częściowo.—Wiadomość: Nowo-Senatorska № 6, mieszkania 5, codziennie do 10 rano i od 4 do 6 po południu.—Wszelkie pośrednictwo wyłącza się. 241R

Operatorka odcisków

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski w przeciągu kilku minut bez bólu i ostrych narzędzi. Marszałkowska № 8 lit. C, mieszkania 2.

3 7 **Rau.**

Grzebienie

do czesania włosów.

Wielki wybór grzebieni bawolich i z rogu irlandzkiego, z najlepszej fabryki **Robert Ainé w Paryżu,** poleca **J. Kalinowski,** ulica Marszałkowska № 61. Biorącym na tuziny odstępuje się rabat. 4906

OGŁOSZENIE.

Zarząd Forteczny Inżynierski

w Warszawie.

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 30 Stycznia (11 Lutego) roku bieżącego, o godzinie 12 w południe, odbędzie się w tymże Zarządzie stanowcza licytacja głośna na sprzedaż rozmaitych przedmiotów do użycia niezdatnych, oraz materjałów pozostałych po wykonaniu robót w roku 1883.

Wszystko to razem oszacowane zostało rs. 850 kop. 80½.

Życzący przyjąć udział w licytacji winni złożyć stosowną deklarację na stemplu 60-kopiejkowym, przy załączeniu vadium w ilości rs. 90, które po skończonej licytacji nabywca obowiązanym będzie uzupełnić w stosunku 10% od sumy zaofiarowanej.

Warunki są do przejrzenia w Zarządzie Fortecznym Inżynierskim w Warszawie, każdodziennie, do godziny 3-ciej po południu. 246r

---

Kołdry od rs. 5½.

Kołdry sławuckie i angorowe,

Pleedy i Chustki.

Plusze czarne i kolorowe.

Flanelki i Korciki.

WIELKI WYBÓR

Materjałów na okrycia damskie

poleca

Skład Sukna i Kortów

F. WINKLERA,

ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 14R

Wieś „Zapole“ do sprzedania

położona przy szossy wiodącej z Sieradza do granicy pruskiej, 11 i pół włók ziemi przeważnie w glebie pszennej, zabudowania gospodarcze oraz wygodny dwór, wszystko murowane w bardzo dobrym stanie, inwentarze kompletne.

Dobra w pow. Sieradzkim

położone, są do sprzedania. Ogółem mórg 1500, z tego 700 pod polami ornemi, 600 pod lasem, 200 zaś łąk i pastwisk. Budynki wszystkie murowane pod dachówką.

Dom murowany z ogrodem,

w jednem z miast powiatowych, z najzdrowszym klimatem nad rzeką Narwią położony, do sprzedania. Bliższa wiadomość Marszałkowska 12b, mieszkania 18. 286

168R Sprowadzone przez nas

DYWANY

z Anglji i Francji, jako wzory

SPRZEDAJEMY

w składzie naszej fabryki dywanów

przy ul. MARSZAŁKOWSKIEJ Nr 32, I piętro

po cenach najniższych.

Herzfeld i Baender.

Na sposoby biorą się

ludzie, pragnący ubierać się tanio a dobrze i elegancko;—tymczasem najlepszym sposobem ku temu, jest zaopatrywanie się w towary bławatne i w ogóle tyczące się ubrania damskiego i wypraw, w sklepie

St. Rosenberga,

istniejący od lat 17 przy ulicy **Żabiej, sklepu Nr 6,** wprost bramy Ogrodu Saskiego, obok fabryki rękawiczek p. Niweta.

CENNIK:

Aksamit na bawełnianym spodzie, wszędzie po rs. 2 kop. 70 u mnie po rs. 1 kop. 50 za łokieć.

Aksamit Lioński wszędzie po rs. 6, u mnie po rs. 3 kop. 60 za łokieć.

Alpaga Mohair w jasnych kolorach, wszędzie po k. 45, u mnie po kop. 30.

Atłasy białe i kolorowe, wszędzie po rs. 1, u mnie po kop. 65.

Kaszmiry w pięknych kolorach, 2 łokcie szerokie, po k. 65.

Kaszmir biały, czysto wełniany francuzki, po kop. 75.

Grenadiny jedwabne białe, różowe i kremowe, wszędzie po kop. 90, u mnie po kop. 45.

Bareże czarne, 2 łokcie szerokie, po kop. 50.

18 łokci Mozambique w jasnych kolorach za rs. 4.

Satinki różowe i niebieskie, na spódniczki balowe, po k. 15.

Madepolam najlepszy, blisko ¾ łok. szeroki, wszędzie po kop. 25, u mnie po kop. 17 i pół.

6 Serwet stołowych za rs. 1 kop. 35.

Sztuka płótna krajowego, 30 i pół łokcia, wszędzie rs. 4.50, u mnie za rs. 4 kop. 20.

Prócz wyżej wymienionych, objętych cennikiem przedmiotów, kupujący znajdą u mnie **Kołdry** na wacie, wełniane i atłasowe, **Dywany, Chodniki, Obrusy** strzyżone, **Tarlatany, Muśliny** kolorowe, **Otomany** wełniane i jedwabne na salopy, **Materje** czarne i kolorowe, **Płótna, Chustki, Ręczniki, Bielizna stołowa, Firanki, Purpur na wsypy, Drelichy, Prześcieradła gotowe, Plusze, Baranki, Welwety** i inne artykuły bławatne, których zarówno taniość i dobroć poleca. 116R

☞ Przy sprzedaży wypraw cena hurtowa. ☜

THE NEUCHATEL-ASPHALTE COMPANY (limited)

W BERLINIE.

JOHN W. LOUTH, Dyrektor.

VAL DE TRAVERS

Właściciel Kopalń asfaltu w VAL de TRAVERS

Kanton Neuchatel w Szwajcarji.

Zamówienia na asfalt **VAL de TRAVERS, gudron, asfalt do ścian itp.,** jako też na roboty asfaltowe, przyjmują niżej podpisani.

Zwracamy głównie uwagę na asfalt prasowany do ulic, (którym to asfaltem pokryto w Berlinie, około 65,000 □ saż. (= 22 wiorstom), ako też na nasze roboty z **asfaltu lanego** Val de Travers.

Sześciokątna forma naszych płyt mastiksowych bywa podrabiana. Upraszamy przeto o baczną uwagę na markę ochronną.

BRACIA MACDONALD & Comp.

a165R **Reprezentanci na Królestwo Polskie w Warszawie, Elektoralna Nr 5.**


Piotr Sliżyński


udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych.—**Podwal 20,** wprost Cyrkułu.

Do sprzedania:

Garnitur czarny, kryty coteliną jedwabną, ze Stołem dobrej roboty; Toaleta orzechowa, używana; Szafka do bielizny. Cena możliwie nizka, u Tapicera. Świętokrzyzka № 11.
279 **Antoni Kwiatkowski.**

HANDEL

Kolonjalno-spożywczy, jest do sprzedania zaraz z urządzeniem i towarami, albo też poszukuje się wspólnika lub wspólniczki, z kapitałem 1.000 rubli.—Interes bardzo korzystny.—Wiadomość na miejscu, ulica Przejazd № 9. 315

W Teatrze Dobroczynności

w Sobotę 21 Stycznia (2 Lutego) i w Niedzielę 22 Stycznia (3 Lutego), 244R

wielkie nadzwyczajne, magiczno-spirytyczne przedstawienie

dane przez

powszechnie znanego Prestidigitatora Magnetyzera i Spirytystę

A. Epstein,

który miał zaszczyt dawać swoje przedstawienie, prawie wobec wszystkich Monarchów Europy.

Początek o godz. 7½.

Bilety wcześniej nabywać można u p. Golińskiego, pod filarami Teatralnemi i w cukierni Salisa.

Będzie tylko kilka przedstawień.

Bliższe szczegóły w afiszach i programach.

Fabryka Kwiatów F. Kindlera,

Nalewki Nr 9,

poleca wielki wybór kwiatów podług najświeższych wzorów paryzkich.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Tamże potrzebne są Panny uzdolnione i do nauki. 248

WINA wielki transport

prawdziwego Kachetyńskiego, nadszedł do nowo-otworzonego składu, róg Saskiego placu i Królewskiej w domu № 5. Czasowa zaś sprzedaż takowego przy ul. Królewskiej domu № 3.—Osobom biorącym większą ilość odstępuje się stosowny rabat. 103

Izaak Kadżarduzów.

SENATORSKA Nr 6,

róg Danielewiczowskiej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. **SKLEP** od ulicy Senatorskiej.

6 lub 8 Pokojów, na parterze, na magazyn mebli, restaurację i t. p., można urządzić obszerną werendę:

2 Pokoje alkowa i kuchnia w oficynie, na 1-m piętrze.

Wiadomość u właściciela domu. 347

Zawiadomienie.

Aleksander Jałoszyński,

restaurator przyjmuje wyłącznie do domów prywatnych w mieście i na prowincji, wszelkie obstalunki na **uczty weselne** i **inne zebrania.** Wiadomość w handlu pp. Braci Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 1, obok kościoła Ś-go Krzyża. 263

Nauka i wychowanie.

Najlepsza metoda do nauki języka angielskiego w 24 lekcjach, bez nauczyciela, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu, przez Pl. Reussnera, kop. 75, (z przesyłką k. 85). Do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, tudzież i u autora przy ul. Chmielnej № 6, w Warszawie. 52

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Sienna № 4, litera h, mieszkania 17, od 4 po południu. 279

Potrzebna jest bona francuzka na wyjazd do Petersburga. Wiadomość: Dzielna № 7, mieszkania № 2. 283

Student poszukuje lekcyj. Leszno № 51, mieszkania 11. 288

Posady i prace.

Potrzebuje panien znających krawieczczyznę, fabryka gorsetów Habicha, ulica Miodowa № 6. 1653

Do pojedyńczego człowieka na wieś, potrzebna jest gospodyni. Wiadomość w hotelu Francuzkim, Zielony-Plac, u szwajcara.

Gorzelany poznańczyk, uczony mechanik i technik, 26 lat prowadzący wielkie parowe gorzelnie, szczegółowo obeznany z najnowszemi aparatami i wszelką maszynerją, jako i urządzeniem gorzelni poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje biuro komisowe Fedeckiego, Miodowa № 3. 277

Rządca lub inkasent, poręczający sumą 3,000 rs. poszukuje miejsca. Obowiązki rządcy pełni oddawna. Adresy składać w kiosku obok domu Roezlera. Krakowskie-Przedmieście. 1678

Młodzieniec znający język polski, niemiecki i rachunkowość, poszukuje miejsca praktykanta, w kantorze lub handlu, tu lub na prowincji. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. M. H 285

Osoba młoda, dobrze wychowana, znająca się na gospodarstwie domowem, mogąca prowadzić i kuchnię, życzy przyjąć miejsce do zarządu zamożnego domu w Warszawie. Wiadomość ulica Stare-Miasto № 36, drugie piętro, mieszk. 7. 1667

Meble do sprzedania: garnitur francuzki pięknym materjałem kryty, drugi atłasowy szofejzowej roboty i krzesła czarne fantazyjne, stolik i konsolki, szeslonżek damski buduarowy jedwabny, otomana duża otwierana, biureczko damskie misternej roboty, lustra, tualeta, szafy, komoda, para łóżek, kredens i stół z bogatą rzeźbą, dębowy, napoleonki, szeslong, portjery z kilku pokoi, firanki, fotel duży przed biurko i wiele innych sprzętów tanio. Bracka № 12, drugi dom od Chmielnej, stróż wskaże. 1496

Zdolnych szewców z próbami roboty męzkiej, damskiej, oraz wywrotków, potrzebuje magazyn. Dzika 24, mieszkania 5. 1488

Potrzebnym jest przychodni praktykant do nauki w zawodzie kupieckim. Warunki: ukończenie 4 klas, ze złożeniem świadectw, mieszkać winien przy rodzicach lub opiekunach, nie dalej minut 10 od Zygmunta. Po miesięcznej próbie ustanawia się pensja na rs. 120 rocznie. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Człowiek wiekowy znający się na kuchni, potrzebnym jest do kawalera. Adres w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 284

Uczeń aptekarski z 3-letnią praktyką, poszukuje zajęcia. Łaskawe adresy uprasza składać pod lit. M., w kantorze Kurjera.

Dozorca rolny. Potrzebnym jest człowiek pojedyńczy, znający się na gospodarstwie i mający dobre świadectwa, do dozoru na jednym folwarku. Wiadomość: Nowogrodzka № 1, mieszkania 10. 1656

Potrzebny jest uczeń do apteki, obznajmiony z czynnością z pensją miesięczną. Adres: Ostaszewska, Pułtusk. 1732

Do kwiatów: jedna zwijaczka, druga do farbowania, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Żabia № 4. 1733

Potrzebnym jest giser gruntownie obeznany z tym zawodem, mogący uczniom udzielać potrzebnych informacyj. Wiadomość przy ul. Danielewiczowskiej 2, m. 36. 1731

Osoby życzące mieć sklepowę obeznaną z każdym handlem; zgłosić się raczą do sklepu powroźniczego p. Gielickiego, ulica Mokotowska № 21. 1729

Praczki zdatne, prasowaczki najlepiej uzdolnione do prasowania magazynowej bielizny, oraz inteligentne uczennice do prasowania, znajdą korzystne dla siebie stałe zajęcie w zakładzie pralni, plac Warecki, róg Szpitalnej № 14. 1730

Potrzebne są zaraz panny podręczne oraz do nauki do krawieczczyzny damskiej. Wiadomość: Leszno № 18, w drugiej bramie, 2-e piętro, mieszkania 28. 1728

Osoba obznajmiona z handlem, znająca dokładnie język niemiecki, mogąca złożyć kaucję lub poręczenie, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska 18. 299

Kupno i sprzedaż.

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 20

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie, lustra, tremo, firanki, kandelabry, razem lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Zielna № 4, m. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 1432

Meble. Kompletne urządzenie z 6-ciu pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, trema, urządzenie jadalnego pokoju, pompadiurka utrechtem kryta, biurko i firanki do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 1325

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 1348

Żyrandol szesnasto-ramienny, świeczniki ścienne do sprzedania. Ul. Sienna 3, m. 4.

Do sprzedania materac włosiany, stół, 2 krzesełka, samowar i t. p., za b. umiarkowaną cenę. Niecała № 1, mieszk. 42, stróż wskaże. 1641

Szczenięta rasowe pontery, 2-miesięczne, bardzo piękne, są do sprzedania. Wiadomość: Grzybowska 54. 278

Szafy orzechowe do sukien, rozbierane i kredens dębowy ozdobnie rzeźbą przybrany, za przystępną cenę. Krochmalna 20, m. 3.

Maszyna Whelera i Wilsohna w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: ulica Kościelna № 16, mięszkania 6. 270

Pozostawiono do sprzedania fortepian, fabryki Kralla & Sejdlera, w dobrym stanie. Leszno № 20, fabryka fortepianów. 1637

Fortepian pierwszorzędnej fabryki za rs. 450 do sprzedania. Żurawia 17, m. 4. 1708

Kupuję fortepiany i pianina stare. Marszałkowska № 48, magazyn mebli. 1625

Do sprzedania: stoły obiadowe, dębowe i orzechowe, oraz stoły petersburskie i inne meble. Nowolipie 18, u stolarza. 1635

2 fraki do sprzedania, każdy po rs. 12 sak-palto wiosenne za rs. 20. Chmielna № 44, oficyna lewa, 2-e piętro. 1616

Pianino zupełnie nowe, bardzo eleganckie, jest do sprzedania Można się dowiedzieć na ul. Senatorskiej № 13. Szkoła junkierska.

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 1725

Jest do sprzedania: kredens, bufet, dwie kanapki, dwa stoły, trzy znaki restauracyjne. Wiad. w hotelu Lipskim u szwajcara.

Filtry do wody na herbatę, lewarkowe, bardzo praktyczne, dające do 8 garncy wody dziennie, od 2 rubli. Składy: p. Brun Senatorska, p. Winiarski, Nowy-Świat 62.

3 wozy zdatne do furmanki, mocne, z uprzężą, paka do owsa, skrzynia do węgli, kożuch i fatro szopy do sprzedania. Śliska № 10, stróż wskaże. 1664

Kasa ogniotrwała używana, średnia, do sprzedania za rs. 80. Wilcza 15a, m. 1.

Za 45 rs. są do sprzedania dwa lustra w ramach mahoniowych, wysokości dwa a szerokości półtora łokcia, mogą być sprzedane pojedyńczo. Wiadomość: Bracka 17, m. 5.

Mebli garnitur, biurko duże orzechowe, krzesła jesionowe, serweta, portjera. Hoża № 14, m. 4, od godz. 12—2. 1652

Kupuję książki polskie i francuzkie, sztychy, akwarele, miniatury, porcelanę, bronzy, zegary, dywany, makaty, meble i wszelkie przedmioty starożytne. Saski plac № 5, róg Królewskiej. B. Bolcewicz. 685

Fortepian mało używany do sprzedania. Żelazna № 34, mieszkania 8. 927

Meble sprzedaję tanio!!! Garnitury różne, szeslongi, szafy do sukien i do bielizny, komody, łóżka wysokie i medaljony, stoły, konsolki do kart, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki zakład stolarski, Leszno 50. 668

100 kapeluszy żałobnych od rubli 4-ch z woalami, do najwykwintniejszych.

30 sukien żałobnych dla dam i panienek, suknie żałobne z powierzonych materjałów wykonywamy punktualnie w 24 godz.

Pośmiertelne suknie bogate atłasowe i kaszmirowe, oraz kapy i czepki, poleca magazyn Fijałkowskich, ul. Senatorska 18, wprost kościoła, na parterze. Magazyn w święta otwarty. 218

Broń Lankastra do sprzedania. Wspólna № 34a, mieszkania 9. 1402

Buldog angielski 9 miesięcy, rs. 12; dog duński 10 mies. rs. 25, (suki), są do sprzedania. M. Chmielewski i S-ka, Krakowskie-Przedmieście 36. 1583

Fortepian o 6½ oktawy do sprzedania, za rs. 90. Długa № 5, mieszk. 22. 1631

Dogi, suka oraz szczenięta do sprzedania. Hoża № 15, mieszkania 15. 1628

Garnitur czarny utrechtem kryty i meble z 5-ciu pokoi tanio do sprzedania. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 1727

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mezkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Ktoby miał folwark w okolicy Łodzi: Pabjanic, Tuszyna lub Rokicin, a zechciał go zamienić na folwark w okolicy Gorzkowic, niech się zgłosi do zarządu cukrowni w Rudzie Pabjanickiej. Folwark ma być 6 do 12 włók. 1349

Sklep wiktuałów, z dystrybucją i materjałami piśmiennemi, istniejący od kilkunastu lat, jest do odstąpienia z powodu słabości, komorne tanie i wygodne; tamże można urządzić kawę. Krucza № 19. 264

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Sienna № 3. 1597

Potrzeba na 1-szy numer hypoteki pożyczki od 4 do 5,000 rs. Wiadomość: ulica Orla N 10, u Czarneckiego. 286

Sklep przy ulicy Nowy-Świat, komorne rs. 350 rocznie, z towarem lub bez, do sprzedania. Wiadomość: Senatorska 25. Zurabow.

Magle w dobrym stanie są do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 29. 1668

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz, w dobrym punkcie. Ciepła 2. 1416

Ważne dla posiadaczy placów. Któryby z panów właścicieli placu (nie za rogatkami), zechciał wystawić nie kosztowny budynek fabryczny wraz z mieszkaniem, swoim kosztem, i to wszystko wypuścić w dzierżawę w ten sposób, ażeby po pewnym przeciągu czasu dzierżawca stał się właścicielem całej posesji, zechce złożyć adres w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod F. M. 287

Sklep spożywczy odstępuje się zaraz z powodu słabości. Wiadomość: Chmielna 33, mieszkania 25. 300

Lokale.

Apartament 1-go piętra w domu № 56 na Marszałkowskiej, obok hotelu Francuzkiego, (dawniej Maringe), to jest: 8 pokoi, z 2-ma balkonami, galerją, przedpokojem, pasażem, łazienką, kuchnią, pralnią, 2 piwnicami, zlewami, gazem etc., do wynajęcia od Wielkiej Nocy lub Ś-go Jana, za rs. 1,500. Wiadomość na miejscu. 238

Sklep z mieszkaniem do najęcia zaraz. Ul Nowo-Senatorska 3. 1623

2 pokoje, przedpokój, front, umeblowane, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 18, mieszkania 36. 1696

Do wynajęcia pokój z meblami, w każdym czasie. Nowy-Świat № 25, m. 8. 1691

Pokój duży frontowy, elegancko umeblowany, z usługą, samowarem, na żądanie z obiadami. Marszałkowska 54, m. 6. 1685

Od 1-go Kwietnia są do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, z ogródkiem przed oknami. Duża suteryna na warsztat lub na piekarnię, mogą być dodane szopy i wozownia. Tamże jest do sprzedania biały kaszmir na suknie i kwiaty ślubne. Ulica Drewniana № 5/2818, w blizkości Oboźnej, u właścicielki domu. 1681

Rs. 5,000 do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość: Marjensztadt 3, mieszkania 2. 1598

Do wynajęcia pokój przy porządnej familji dla kobiety, na dogodnych warunkach. Ulica Złota № 21, m. 27. 291

Do wynajęcia zaraz pokój dla emerytki lub starszej osoby, z wszelkiemi wygodami, może być i z życiem, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość ulica Złota № 16, mieszkania № 3. 1715

Pokój z osobnem wejściem do wynajęcia przy familji. Ul. Dzielna 8, m. 4. 1707

Doniesienia rozmaite.

Mamki zdrowe i z obfitym pokarmem są do umieszczenia u akuszerki. Żelazna 25.

Mamka z 10-dniowym pokarmem, u akuszerki. Ulica Aleksandrja № 16. — Tamże pokój z osobnem wejściem, za umiarkowaną cenę, dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy. 1569

Nagrody rs. 3 za odprowadzenie pieska jasno-żółtego, półrocznego. Bracka 6—4.

Pies wyżeł, ponter biały, z żółtemi łatami, dwunasto-miesięczny, wabi się Trezor, zaginął w d. 29 Stycznia. Kto go odprowadzi, lub da znać gdzie się znajduje, pod № 3, przy kościele WW. Świętych na Grzybowie, otrzyma nagrodę. Nieprawy zaś przywłaszczyciel pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej. 1657

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 22 Января (3 Февраля) 1884 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner